



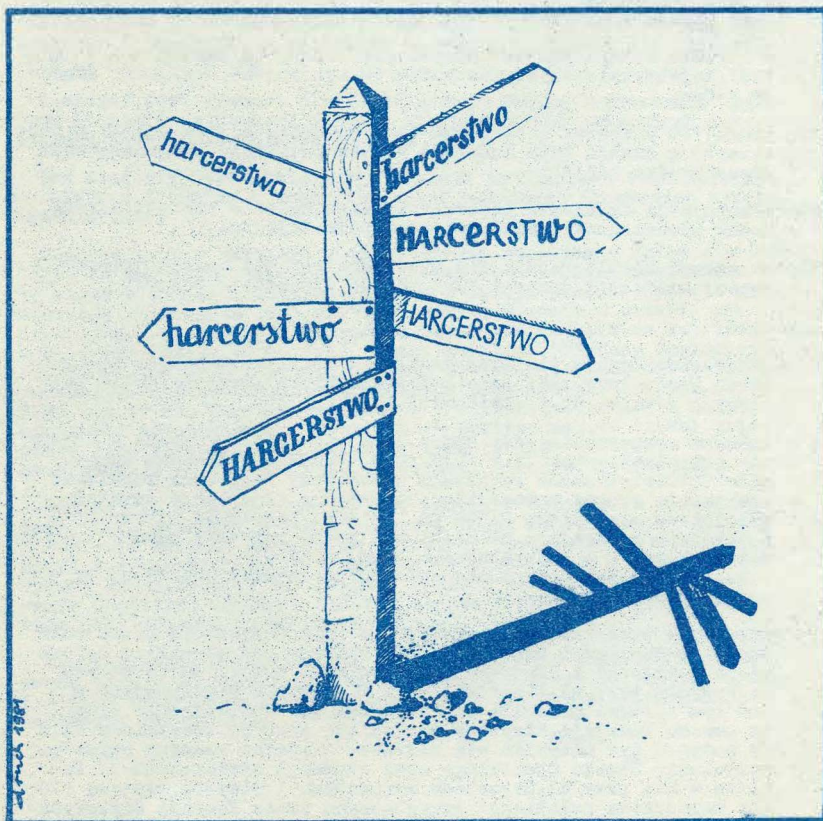
harcerski pismo hufca krąg

Rok 1

Nr 3

październik-listopad 1981r.

Do użycia wewnątrz



Kronika faktów

Październik

- 4 - "Motywy" /nr 40/ publikują list hm PL Marii Furmanek - członka Rady Porozumienia oraz przewodniczącej KIHAM przy naszym hufcu. Oto fragment listu:
"Z roku na rok przybywa nam alkoholików, narkomanów, prostytutek, bandziorów i złodziei wszelkiego asortymentu, a my - wielomilionowa organizacja wychowawcza - co na to wszystko? Ożywić się są dobre drużyny, są dobre szczerpy i ludzie poświęcający cały czas wolny organizację, ale coś z tego kiedy to wszystko ginie w marazmie obłudy i zakłamania. Ryba psuje się od głowy - mówi przysłowie. Również i nasza głowa, czyli Głeka, o wychowaniu przez wielkie "W" zaczyna recytować w czasie zakrętów historycznych. Po paru miesiącach wszystko wraca do normy, to znaczy do tych samych struktur antywychowawczych, czyli manipulowania organizacją?"
- 10 - w Ośrodku Wodnym "Barka" odbywa się uroczyste podsumowanie HAL-1981. Najaktywniejszych instruktorów wyróżniono nagrodami komendy hufca.
- 12 - około 100 harcerzek i harcerzy naszego hufca bierze udział w parady z okazji Dnia Ludowego Wojska Polskiego zorganizowanym przez władze miejskie.
- 15 - inauguracja szkolenia instruktorskiego hufca w Izbie Tradycji Ruchu Młodzieżowego Młodzieżowym Domu Kultury.
- 15-18 - odbywa się XV Rajd Hufca przebiegający pod hasłem "Tropami naszej historii" /patrz: "Już po raz piętnasty", str. 7/.

Listopad

- 1 - Święto Zmarłych. M.in. przy mogile hm PL A. Gadzińskiego na Cmentarzu Komunalnym zaciągnięta została warta honorowa przez harcerzy z drużyny dh. H. Dawidowicz.
- 4 - kolejne posiedzenie Rady Hufca. Przyjęto m.in. "Uchwałę w sprawie aktualnej sytuacji w ZHP" oraz "Uchwałę w sprawie oceny HAL-1981". Zatwierdzono regulamin wewnętrzny Rady oraz regulamin zdobywania stopni harcerskich. Powszechną akceptację uzyskała inicjatywa opolskiego KIHAM pn. "Zimowe pogotowie harcerzek i harcerzy" polegająca na niesieniu przez harcerzy pomocy ludziom starszym i potrzebującym /patrz: ss. 4, 5, 10/.
Na funkcję zastępcy komendanta hufca wybrany został hm Ry - szard Druch.
- 11 - uczczenie przez hufiec tradycyjnego Dnia Odzyskania przez Polskę Niepodległości przez złożenie kwiatów pod pomnikiem Bojowników o Wolność i Demokrację, odsłonięcie tablic pamiątkowych na budynku przy ul. Piastowskiej 9 /w okresie międzywojennym pod tym adresem mieściła się harcówka ZHP w Niemoszach/ oraz na gmachu Redakcji "Trybuny Opolskiej" przy ul. Powstańców Śl. 1 /w budynku tym mieściła się pierwsza siedziba naszego hufca po wyzwoleniu Śląska Opolskiego spod okupacji hitlerowskiej/. Ponadto w MDK przy ul. Strzelców Bytomskich i otwarte wystawę "70 lat harcerstwa polskiego" przygotowaną przez Komisję Historyczną.

LISTOPAD

Listopad za sprawą Święta Zmarłych skłania do zadumy nad ludzkim istnieniem i przemijaniem, pobudza do wspomnień o naszych najbliższych, którzy odeszli na Wieczną Wartę. Przy płomieniach świec i zniczy oddaliśmy im hołd i cześć. Na drogich nam miejscach położyliśmy kwiaty.

W Dniu Zmarłych na opolskim Cmentarzu Komunalnym przy mogiłach instruktorów i działaczy ZHP nie zabrakło harcerskich wart. Nie było ich - co prawda - wiele, lecz te, które trwały przy grobach spełniały Piękną, patriotyczną i głęboką w wymowie powinność. Były przykładem harcerskiego działania, lekcją obywatelskiego wychowania dla samych harcerzy oraz dla wszystkich odwiedzających w tym dniu cmentarsz.

Dziękujemy więc Wam Druhny i Druhowie Drużynowi, dziękujemy Wam Harcerki i Harcerze za pełnienie harcerskiej służby dla tych, których nie ma wśród nas.

Listopad jest również okazją do przypominania harcerkom i harcerzom historii najnowszej naszego kraju, wydarzeń związanych z narodzinami Polski Niepodległej w roku 1918.

Ten doniosły fakt historyczny znalazł po Sierpniu 1980 należne mu miejsce i wymiar w zmodyfikowanych, szkolnych programach nauczania historii.

Również i my - harcerze i instruktorzy opolskiego hufca - uczciliśmy tą narodową rocznicę odsłaniając dwie tablice pamiątkowe związane z działalnością harcerstwa w naszym mieście. Jedna z nich widnieje na budynku przy ul. Piastowskiej 9, gdzie w okresie międzywojennym mieściła się harcówka b. Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Druga zdobi gmach Redakcji "Trybuny Opolskiej", który był pierwszą siedzibą komendy Opolskiego Hufca ZHP w Polsce Ludowej. Na obydwu tablicach widnieją daty ich odsłonięcia... rok 1980. Tak, to nie pomyłka wykonawców - odlewników, to efekt naszej niedawnej rzeczywistości społeczno - politycznej. Na wiosnę ubiegłego roku nie udało się wmurować tych tablic - zabrakło stosownych decyzji - zrobiono więc to teraz, z rocznym opóźnieniem.

Centralnym punktem obchodów 63. rocznicy Odzyskania Niepodległości było otwarcie w Isbie Tradycji Ruchu Młodzieżowego wystawy "70-lecie Związku Harcerstwa Polskiego" przygotowanej przez dh. hm. PL Stefana Grobelnego i prowadzoną przez niego Komisję Historyczną Hufca. Jest to już druga w Opolu i jedyna jak dotąd na terenie Opolskiej Chorągwi ZHP, tak bogata w zbiory, wystawa poświęcona jubileuszowi ruchu harcerskiego.

Wbrew głoszonym tu i ówdzie powątpiewaniom w celowość organizowania tego typu imprez okolicznościowych, wystawa cieszy się autentycznym społecznym zainteresowaniem, co jej organizatorem daje całkowitą satysfakcję.

Menhir

UCHWAŁA OPOLSKIEGO HUFCA ZHP W SPRAWIE AKTUALNEJ SYTUACJI W ZHP

□ □ □

Rada Opolkiego Hufca ZHP po zapoznaniu się z wynikami IV Plenarnego Posiedzenia Rady Naczelnej z dnia 4.10.1981r. oraz uchwałami Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego z dnia 13.09.br. prezentuje następujące stanowisko wobec aktualnej sytuacji ZHP.

1. W toczącej się dyskusji na temat roty Przyszczenia Harcerskiego uznajemy racje Rady Porozumienia. Tekst "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być po-słusznym Prawu Harcerskiemu" w pełni oddaje uniwersalne treści harcerskich powinności. Nie zaprzecza idei socjalizmu w każdym rozumieniu tego pojęcia a jednocześnie jest wychowawczo uczciwy. Nie chcemy jednakże by instruktorzy akceptujący powyższą Rotę byli smuszni do łamania zasad statutowych Związku. Stąd w imię nadrzędnych racji jaką jest potrzeba zachowania jedności organizacyjnej ZHP zobowiązujemy władze naczelne do wykazania rzetelności i dobrej woli. Jej przejawem niech będzie uznanie proponowanego tekstu Przyszczenia za równoprawny z zapisanym w Statucie i jednocześnie rozpoczęcie przygotowań do nadzwyczajnego Zjazdu, będącego jedyną szansą znalezienia takich formuł, w których różnorodność działań nie będzie oznaczać braku jedności organizacyjnej.

2. Respektując postanowienia VII Zjazdu ZHP w sprawie przestrzegania 10 punktu Prawa Harcerskiego zwracamy uwagę na potrzebę zrozumienia dla tych, którzy nie będąc w zgodzie z jego treścią są jednocześnie oddani organizacji instruktorami. Nie należy namawiać ich do występowania ze Związku lecz wesprzeć w walce z nałogami palenia. W naszym hufcu proponujemy dokonać tego w sposób określony załącznikiem niniejszej Uchwały. Jednocześnie apelujemy o ustanowienie kategorii członkostwa w ZHP noszącej nazwę "działacz ZHP" dla tych którym nałóg przekreśla możliwość pełnienia funkcji instruktorskich. Nie stać nas bowiem na luksus całkowitej rezygnacji z osób, które chcą Związkowi w różnej formie służyć. Wymagamy natomiast pełnego przestrzegania 10 punktu Prawa od osób pełniących funkcje kierownicze na różnych szczeblach organizacji ze względu na wzorotwórczy charakter ich działalności.

Rada Hufca zobowiązuje się do wstępnego opracowania wymogów dla "działacza ZHP"

Rada Opolkiego Hufca ZHP

Opole, 4.11.1981r.

ZAŁĄCZNIK

Rada Hufca zwraca się do wszystkich instruktorów hufca z apelem o pełne przestrzeganie Prawa Harcerskiego. Wiemy, że części instruktorów największe trudności sprawia spełnienie wymogów określonych 10 punktem Prawa a dotyczących niepalenia papierosów.

Nie uważamy tego punktu za najważniejszy. Nie stanowi on problemu harcerskości ale sprawia, że such i harcers może odkryć, że jego Drzew /Druha/ nie przestrzega głoszonych idei. To już jest wystarczający powód do podjęcia walki z nałogami.

Idziemy, że wszyscy, którym dobrze organizacji, jej prestiż, możliwości

wychowawczego oddziaływania leżą głęboko na sercu, podejmą nasz apel. Licząc na pozytywne wyniki indywidualnych starań Rada Hufca jednocześnie ustala:

1. Wprowadza się bezwzględny zakaz palenia papierosów w pomieszczeniach harcerskich.

2. Zabrania się palenia będąc w stroju organizacyjnym.

3. Wszędzie tam gdzie jest się postrzeganym jako instruktor ZHP, a zwłaszcza w kontaktach z harcerzami bezwzględnie nie wolno okazywać swoich słabości.

Rada Hufca wyraża przekonanie, że w najbliższej przyszłości zjawisko nieprzestrzegania 10 punktu Prawa przestanie istnieć.

UCHWAŁA RADY HUFCA W SPRAWIE OCENY HAL-81

Rada Opolskiego Hufca ZHP stwierdza, że w sytuacji wyjątkowo niesprzyjającej organizatorom wszelkich form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży rozmiary i przebieg Harcerskiej Akcji Letniej hufca ocenić należy pozytywnie.

Rada uważa jednocześnie, że należy dokonać kompleksowej oceny tegorocznej i wcześniejszych akcji letnich i zimowych oraz określić możliwości i kierunki przyszłych poczynań w tym zakresie na osobnym posiedzeniu plenarnym, które winno się odbyć jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym. Zobowiązuje się jednocześnie Referat ds wypoczynku do opracowania do 25. XI. br. programu Harcerskiej Akcji Zimowej 1982.

Opole, 4.11.1981r.

Rada Opolskiego Hufca ZHP

Redakcja "Harcerskiego Kręgu" informuje Czytelników, że w trakcie ostatniej Rady Hufca z dnia 4.11. br. dokonano wyboru Komisji Instruktorskiej Hufca - organu, który zgodnie z decyzjami VII Zjazdu ZHP funkcjonować może w hufcach o określonej liczbie instruktorów i spełnia rolę sądu koleżeńckiego rozstrzygającego sporne sprawy kadry instruktorskiej. Oto skład wybranej komisji:

1. phm Hanna Dawidowicz
2. phm Bożena Druch
3. org Mieszko Kalita
4. hm Adam Maresz
5. hm Teresa Urbańska

Komisji życzymy owocnej pracy tzn. permanentnego braku wnoszonych na wokandę spraw.

Redakcja
"Harcerskiego Kręgu"

CZY ROGATYWKĄ MNIE UWIERA?

GŁOS POLEMICZNY

Jest rzeczą oczywistą, że każdy instruktor widzi inaczej harcerstwo, swoją w nim rolę - szczególnie w ostatnim okresie - i oczywiście jest, że chce stosunkować się do dzisiejszego kształtu Związku oraz jego działań. Obiektowym więc i ja przekazać kilka refleksji, a okazją do tego będzie próba polemiki z poglądami Dh. p.w.d. Dariusza Waszzyńkiewicza zawartymi w artykule "Rzecz o rogatywce na głowie" /"Harcerski Krag" Nr 2, 1981r./.

Pisze Dh Dariusz, że "...odnajdywanie nowych form pracy w harcerstwie przypomina nieskoordynowany chód ślepego /.../, zbyt wiele energii poświęcamy symbolom, zewnętrznym oznakom zmiany /.../. Otóż i to. Czy aby na pewno jest to błędzenie? W czym ono się przejawia? Stawiam te pytania, gdyż albo ja widzę zbyt dobrze, albo Druh patrzy ze złej strony, bo przecież widać wyraźnie do czego owo "błędzenie" zmierza. Każdy, kto próbując wnikliwie popatrzeć wnet dostrzeże, że oto bez odgórnich "propozycji programowych" oraz "kierunków działania" drużyny zaczynają sobie przypominać o podstawowych elementach metodyki harcerskiej, o tym, iż pierwszym obowiązkiem harcerza jest szkolenie się, zdobywanie umiejętności potrzebnych do służenia i pełnienie Służby. To nie "błędzenie" lecz przypomnianie podstawowych wartości, takich jak Prawo Harcerskie, Przyrzeczenie, sprawności czy stopnie. To, że jest przy tym trochę szumu, że zmieniamy przy okazji mundur nie jest dla mnie dziwne. Należałoby najpierw zapytać dlaczego ten mundur zmieniamy i co to nam da, czy to poprawi "moralne oblicze harcerzy"?

Zmieniamy mundur po pierwsze dlatego, że zielony jego kolor to nadzieja - nadzieja na coś lepszego, wartościowszego, owianego legendą, szczerem i autentycznym. Po drugie, zielony mundur to przypomnienie wymienionych wcześniej elementarnych prawideł życia harcerskiego. Po trzecie, to niemal automatyczna nauka poszanowania i przywiązania /by nie powiedzieć miłości/ do munduru, bo kto kiedy widział porządnie umundurowanych harcerzy w bluzach HSPS i krajkach? Po czwarte, niebagatelna jest chyba miłość i szacunek społeczeństwa do zielonych mundurów wśród których i nasz, harcerski, znaczną rangę. Przecież ten "pospiesznie wkładany" mundur budzi powszechne zaufanie, podpowiada skojarzenia: zieleni - harcerski - Prawo Harcerskie - kodeks moralny. Jak byśmy nie patrzyli, wartości te "wrosły" z zielonego munduru i w nim tkwią nadal. Myślę, że te właśnie przyczyny zdecydowały o tak masowym powrocie do "tradycyjnego" munduru. Ten mundur ma po prostu głębszy sens i głębszą treść.

Kolejną sprawą, to rzecz o kształtowaniu postaw naszych harcerzy. Szarżowniczych gwałtami "tylko o bohaterkach chłopcach z powstania /.../. Zgoda, nie pewno tylko w ten sposób postaw nie zdołamy kształtować, ale przecież nie co dzień mamy okazję słuchać tychże gwałtów instruktorów, którzy je opowiadają nie na już tak wielu, by byli wszechobecni, powinniśmy natomiast być im wdzięczni za to, że możemy ich jeszcze słuchać. Trzeba pamiętać, że słuchając takich gwałtów każdy wyciąga własne wnioski. Gwałty te są mówione nie tylko po to, by przypominać naszą historię, ale przypominać na drastycznych przykładach nasze najważniejsze prawa i obowiązki wynikające z harcerskiej Służby.

Kto wie, kto pamięta o tym, co to jest "Służba"? Przecież ci chłopcy nie ginęli za medale lecz za Służbę. Czy te gwałty kształtują wtedy "kum-

batantów"? A może to my widzimy w tych gawędach zbyt mało? Druhu Dariuszu, ilu na przykład-instruktorów pamięta wypowiedziane przez siebie w czasie składania Zobowiązania Instruktorskiego słowa "...powierzonego przez Organizację stanowiska nie opuszczę samowolnie"? Ilu z nas pamięta o obowiązku wychowania swojego następcy? Ile jest w naszej pracy i życiu Służby? Który harcerz, instruktor nawet zuch spełnia codziennie choćby jeden dobry uczynek - to najniezbędniejsze minimum naszych powinności. Warto zastanowić się nad tymi sprawami. To spustoszenie, to również spuścizna piaskowej bluzy.

Za błędne uważa Druh "powierzanie wytyczania nowych kierunków instruktorom pamiętającym czasy "starego, dobrego harcerstwa". Oczywiście, tylko o ile mi wiadomo my instruktorzy, i nasze drużyny, uzyskali pełną samodzielność w kształtowaniu nowego programu, a co za tym idzie - "wytyczanie nowych kierunków" to nasze roboty!!!

I jeszcze jedno. Pracą Opolskiego Hufca kierują powołane przez Radę Hufca referaty i komisje, których jest osiem. Dwa z nich kierowane przez najstarszych instruktorów z naszego grona, z pewnością pamiętających czasy "starego, dobrego harcerstwa", należą do najlepiej pracujących.

Czuwaj
hm Piotr Łaskowski

P.S. Rogatykę dopasowałem - nie uwiera!

Już po raz piętnasty - rozmowa o rajdzie hufca



W dniach 16-18 X br. na szlakach turystycznych gmin: Biała, Mysz, Prudnik i Głuchołazy odbył się XV Rajd Opolskiego Hufca ZHP przebiegający tym razem pod hasłem "Tropami naszej historii". Z pytańami dotyczącymi tej imprezy zwróciliśmy się do komendanta rajdu i jego głównego organizatora dh. hm. Henryka Bronki - kierownika Referatu Turystyki, Sportu i Rekreacji naszego hufca.

"Harcerski Krąg": Jakie były główne cele rajdu?

Henryk Bronka : Było ich kilka. Poza czyste turystyczno-krajoznawczy i za najważniejszy należy uznać uczczenie obchodów jubileuszu 70-lecia Związku Harcerstwa Polskiego.

"Harcerski Krąg": Czy cel ten został osiągnięty, jeśli tak, to jakie są jego konkretne efekty?

Henryk Bronka. : Tak, myślę, iż taką odpowiedź dać można w tym miejscu. Zgodnie z metodyką pracy harcerskiej, część zadań postawionych uczestnikom rajdu wymagała działania drużyn oraz samych harcerzy jeszcze przed wyruszeniem na trasy. Do zadań tych należało np. przygotowanie dwóch kart do "kroniki rajdu" po święconych historii harcerstwa. Okazało się, że harcerze podeszli do tego zadania z sercem, opisując bardzo wiele ciekawych informacji. Cieszy mnie fakt, że wśród tych informacji znalazły się zapisy z rozmów przeprowadzonych m.in. z byłymi komendantami naszego hufca z lat pięćdziesiątych - dh. J. Rożnowską i dh. A. Smółką.

Kronika, którą złożyliśmy na mecie rajdu z kart poszczególnych drużyn, okazała się trwałym śladem tropienia historii harcerstwa. Jest to oczywiście pion konkretnego zadania, ale myślę, że i on służył uświadomić uczestnikom rajdu potrzebę i sens poznawania własnej, harcerskiej historii oraz jeden ze sposobów w jaki to można robić.

"Harcerski Krąg": Jak oceniasz stan dyscypliny organizacyjnej oraz zewnętrznej drużyn uczestniczących w imprezie?

Henryk Bronka : Stan ten oceniam jako dobry. Cieszy mnie niezmiernie postawa jaką zaprezentowali w czasie rajdu sami harcerze. Nie zanotowaliśmy żadnych problemów wychowawczych czy zachowań niezgodnych z Prawem Harcerskim. Miłym zaskoczeniem był dla mnie moment jaki przeżyłem w trakcie rozmowy prowadzonej z dyrektorem jednej ze szkół, gdzie mieliśmy zorganizować nocleg. Ponieważ w latach ubiegłych w szkole tej nocowali już kilkakrotnie harcerze-uczestnicy rajdów chorągwiowych /naszej nadrzędnej jednostki organizacyjnej/, miałem ogromne kłopoty z uzyskaniem zgody na nocleg. Mocnymi argumentami owego dyrektora były liczne przykłady zniszczenia urządzeń szkolnych i innych szkód wyrządzanych przez harcerzy. Po długiej rozmowie udało mi się w końcu uzyskać - uwarunkowaną wieloma zastrzeżeniami - zgodę na nocleg. Drugą część rozmowy z dyrektorem odbyłem w chwili przekazywania mu obiektu. Przy pożegnaniu usłyszałem "przyjeżdżajcie w przyszłym roku, tutaj zawsze możecie nocować".

"Harcerski Krąg": Jak wyjaśnić możesz tak normalny, prawdziwie harcerski przebieg rajdu?

Henryk Bronka : Trzeba tu wymienić kilka spraw dzięki którym rajd przebiegał tak sympatycznie i dał mi wiele satysfakcji. Po pierwsze, nie była to impreza masowa. Ogółem wzięło w niej udział 210 uczestników w tym 75 harcerzy młodszych. Po drugie, wymóg pełnoletniego opiekuna w każdej drużynie rajdowej pozwolił w sposób wyraźny eliminować "na gorąco" wiele spraw czy problemów. Ponadto, nie bez znaczenia pozostał fakt, że w rajdzie wzięli udział harcerze z autentycznych drużyn na których od września br. opiera się nasz hufiec.

"Harcerski Krąg": Czy były jakieś wypadki nadzwyczajne?

Henryk Bronka : Jeden, nagła choroba jednej z drubien. Gdy zawieziono ją do Szpitala Miejskiego w Głucholazach lekarze orzekli, że trzeba ją natychmiast przewieźć do szpitala w Opolu, ale nie mogą tego zrobić gdyż...nie potrafią zagwarantować transportu chorej. Cóż, musiałem wystąpić w roli kierowcy prywatnej karetki pogotowia.

"Harcerski Krąg" : Rajd odbywał się w wolną dla szkolnictwa sobotę. Czy wolne soboty są szansą dla harcerstwa?

Henryk Bronka : W wolnych sobotach widzę wielką szansę dla odradzającego się harcerstwa. Przede wszystkim jest to świetna okazja organizowania bez "zarywania lekcji", imprez turystycznych. Szansę tą można wykorzystać po spełnieniu ze strony Komendy Opolskiej Chorągwi i władz oświatowych województwa prostych warunków. Trzeba po prostu umożliwić drużynom harcerskim nocowanie w budynkach szkolnych w czasie rajdów czy wycieczek. Myślę, że sprawę mogłoby załatwić jedno pismo do dyrektorów szkół naszego województwa. Sam już kilkakrotnie publicznie zgłaszałem postulat konieczności udostępnienia dla celów małej, harcerskiej turystyki szkół jako niezbędnej bazy lokalowej dla grup młodzieży harcerskiej. Nie chodziło mi przy tym wcale o tworzenie specjalnej sieci schronisk, budowę urządzeń sanitarnych lecz tylko o udostępnienie dachu nad głową na jedną czy dwie noce. Wydział Turystyki i Wypoczynku Opolskiej Chorągwi powinien natychmiast zająć się tą sprawą, gdyż w przeciwnym razie będziemy wciąż oczekiwać czasów "nowych inwestycji poprawiających turystyczną bazę lokalową dla młodzieży szkolnej".

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. O ile się orientuję, w wolne soboty szkoły nie kwapią się do organizacji zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży, o czym z taką nadzieją mówił i września br. minister oświaty i wychowania B. Faron. Sobota jest na razie dla naszych szkół dniem wolnym od wszelkiej pracy, władze oświatowe muszą więc zrozumieć, że harcerstwo - choćby przez własną turystykę - chce przerwać ten paradoksalny zwyczaj. Trzeba mu w tym pomóc.

Rozmowę przeprowadził
hm Ryszard Druch



IMPULS

dodatek
dla
drużynowych

Otwieramy dziś stałą rubrykę pod nazwą "Impuls - dodatek dla drużynowych". Chcemy w ten sposób przyjść z pomocą wszystkim drużynom - wym, który by chcieli się dzielić na łamach naszego pisma własnymi uwagami, wnioskami i propozycjami dotyczącymi prowadzenia drużyn wuchowych, harcerskich bądź starszoharcerskich. W "Impulsie" mamy zamiar drukować - z wysłaną o drużynowych - różnorodne materiały programowo - metodyczne.

Pragniemy, by nasza rubryka stała się rzeczywistym impulsem do organizowania i prowadzenia pracy wychowawczej w harcerskich zastępach i drużynach.

Liczymy na pomoc i współpracę naszych Czytelników.

Redakcja

4 listopada br. Rada Opolskiego Hufca ZHP zapelowała do wszystkich drużyn i kręgów instruktorskich naszego miasta o przystąpienie do:

POGOTOWIA ZIMOWEGO HARCEREK I HARCERZY!!!

Jest to harcerska akcja ogólnopolska zainspirowana przez Kręgi Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego /KIHAM/ oraz ogłoszona ostatnim rozkazem Naczelnika ZHP. Pogotowie Zimowe na terenie naszego miasta zorganizowane będzie jako akcja dobrowolna, kierowana przez Sztab Akcji działający już w komendzie hufca.

Celem akcji jest zorganizowanie przez zastępy i drużyny /kręgi instruktorskie/ wszelkiej pomocy w czasie nadchodzącej zimy ludziom starszym, niepełnosprawnym, słowem - wszystkim potrzebującym.

Oto ZADANIA POGOTOWIA ZIMOWEGO HARCEREK I HARCERZY:

1. spopularyzować założenia akcji w zastępach i drużynach oraz zameldować Sztabowi Akcji gotowość do wykonywania zadań /termin - DO 20 LISTOPADA/.

2. rozpoznać potrzeby ludzi oczekujących pomocy w swoich środowiskach działania, miejscach zamieszkania lub innych rejonach,
3. sporządzić plan działania uwzględniający ilość osób objętych akcją oraz formy udzielanej im pomocy,
4. opracować terminarz stałych dyżurów zastępu /drużyny/ w Sztabie Akcji i przedstawić go jego szefowi /termin - 20 LISTOPADA/,
5. wyposażyć harcerzy w odpowiednią ilość opasek z emblematami Pogotowia Zimowego /wg poniższego rysunku/.

Przypominamy adres i telefon Sztabu Pogotowia Zimowego:

KOMENDA HUFCA ZHP
45-369 OPOLE
ul. A. MICKIEWICZA 4 /telefon - 395 - 86/

O szczegóły akcji pytaj pod w/w adresem, gdzie zgłaszać możesz również znane ci potrzeby ludzi oczekujących pomocy.

Sztab Akcji dysponuje BANKIEM INFORMACJI, dzięki któremu możesz uzyskać adresy ludzi potrzebujących pomocy.



WZÓR OPASKI /BIĄŁE TŁO, CZEPISY I LILIJKA CZERWONA/
NOSIĆ NA LEWYM RĘKAWIE.
SKALA 1:1

DRUHO DRUŻYNOWA !!! DRUHU DRUŻYNOWY !!!

CZY WIESZ, ŻE W KOMENDZIE HUFCA MOŻESZ KUPIĆ
LUB OTRZYMAĆ NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA ?



CZASOPISMA HARCERSKIE

1. "Harcerski Krag" - pismo opolskiego hufca ZHP
2. "Harcercz Opolski" - pismo opolskiego KIHAM
3. "Motywy" - tygodnik ZHP z wkładkami dla drużynowych uczniowskich, harcerskich i starszoharcerskich
4. "Na Przełaj" - tygodnik ZHP

BROSZURY I KSIĄŻKI

1. "Gawędy harcerskie", opracowanie zbiorowe pod red. hm PL S. Grobelnego.
 2. "Informator Ośrodka Tradycji Ruchu Młodzieżowego" / poświęcony udziałowi harcerzy w powstaniach śląskich /,
 3. "Mały poradnik drużynowy", opracowanie zbiorowe pod red. hm PL E. Holony i hm Z. Jasińskiego,
 4. "Regulamin musztry, służby wartowniczej i wewnętrznej ZHP",
 5. "Regulamin mundurowy ZHP",
 6. "Statut ZHP",
 7. "Śląskie pieśni powstańcze" w oprac. P. Świerca,
 8. "Uchwała VII Zjazdu ZHP",
 9. "Wymogi na stopnie młodszoharcerskie Opolskiego Hufca ZHP",
 10. "Wymogi na stopnie starszoharcerskie Opolskiego Hufca ZHP",
 11. "Związek Harcerstwa Polskiego w mieście Opolu 1919-1979", praca zbiorowa pod red. hm PL S. Grobelnego
-

JUBILEUSZOWY

1911



1981

ZŁOT HARCERSTWA

KRAKÓW

18-20-IX-81

K.I.H.A.M. W KRAKOWIE



REPREZENTACJA NASZEGO HUFCA W TRAKCIE ZBIÓRKI NA BŁONIACH
KRAKOWSKICH W CZASIE JUBILEUSZOWEGO ZŁOTU HARCERSTWA

Komendant hufca
hm A. Weiss
jako Baden-Powell



CIAGNIE
TRÓCZĘ
PO NOGACH

donosy

**Krajki czerwonej
pilnie poszukuję
W.Br.**

Posiadam 10
funkcji spotecznych,
potowś chętnie odstąpię
hm Ryszard D.

**PRZYGOTOWANIA VIII NADZWYCZAJNEGO
ZJAZDU ZHP PODEJMĘ SIĘ W TRYBIE
PILNYM**

Zdolny

**Druhnie Annie Katodziejskiej
z okazji ngdchodzącej zimy
zdrowia życzę**

współpracownik

Komendanta Opolskiej
Chorągwi Lubię!!!

**PALENIA TYTONIU
W LOKALU KOMENDY
HUFCA NIE ZWALŹAM**

A.

Numer 393 w kolejkę po plecaki
zę stelażem /do Składnicy Harcers-
kiej/ zamienię na numer jedno-
cyfrowy

Nr 393.

Numer opracowali: hm H.Bronka, hm R.Druch, hm P.Łaskowski.
Opracowanie graficzne: hm R.Druch.
Wydawca: Referat Propagandy i Kultury Hufca ZHP w Opolu
/adres: 45-369 Opole, ul.A.Mickiewicza 4, telefon
395-86/.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formal-
nych w nadsyłanych materiałach z zaznaczeniem ich w ogólnie
nie przyjętej formie.

gong

*niezależny
dodatek
satyryczny*

Weiss !!!

Alte nummer, co? (Kamieniec)